

Jak praktycznie co sezon w ostatnich latach Roma staje w obliczu przebudowy kadry bramkarskiej. Poza świetnymi Szczęsnym (którego nie dało się wykupić) i Alissonem (którego trzeba było sprzedać) oraz solidnym De Sanctisem (który zakończył karierę), dyrektorzy sportowi wybierali nie najlepsze numery jeden do bramki. I niestety, aktualnemu golkiperowi, Pau Lopezowi, póki co zdecydowanie bliżej do Goicoechei, Stekelenburga i Olsena, niż wymienionej wcześniej trójki.

Dodatkowo Roma zapłaciła w zeszłym lecie za Hiszpana 23,5 mln euro i oddała połowę karty Antonio Sanabrii. Gracz kosztowałby nawet więcej, ale jak pamiętamy, z wypowiedzi Petrachiego i agenta Lopeza, przyczynił się on finansowo do transferu do Romy, rezygnując z części wypłaty. Dziś zapłacona przed rokiem kwota jest problemem nie tylko w terminach oceny samego transferu, ale też budżetu Giallorossich i finansowego fair play. Wartość byłego gracza Betisu w bilansie to ponad 18 mln euro i za tyle musiałaby go sprzedać Roma by nie zaliczyć straty kapitałowej. A nad takim rozwiązaniem, sprzedaży lub przynajmniej wypożyczenia, się zastanawia, podają od kilku dni media.

W nich najmocniejszą kandydaturą do bramki Romy jest obecnie Sirigu. Golkiper Torino nie znajduje się w najlepszych stosunkach z prezydentem klubu, Urbano Cairo, a ten z kolei patrzy już dziś inaczej na negocjacje z Romą, po odejściu skłóconego z nim Petrachiego. I tak w prasie pojawiają się nawet plotki o wymianie wypożyczeń: Sirigu do Romy, Lopez do Torino. *"Nie, wykluczam taką możliwość. To tylko pogłoski transferowe"*, komentuje doniesienia dla *laroma24.it*, prezydent Granaty. W plotkach przewija się też nazwisko Golliniego z Atalanty, za którego trzeba by było jednak zapłacić 20-25 mln euro. Nie wiadomo także co z numerem dwa. Ważny kontrakt ma wciąż 37-letni Mirante, który jednak narzeka na coraz więcej problemów zdrowotnych. Zastępcą Fuzato powinien zostać dotychczasowy numer jeden Primavera, Cardinali, który przedłużył przed tygodniem kontrakt z klubem.

Autor: abruzzo